
Postanowienie z dnia 5 marca 1976 r. (IV KZ 35)

Palestra 20/11(227), 93-94

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oraz także wydawnictwa urzędowe szkoły wyższej, w której adwokat wykładał, co do jego działalności w tej szkole.

9. Pamiętniki i wspomnienia są nieprzebraną kopalnią informacyjną, gdy pochodzą od adwokatów piszących o sobie i o rówieśnikach. Trzeba się o nie wystrząść lub odczytywać odpowiednie karty w Bibliotece Publicznej; zwykle są tam skorowidze nazwisk. Mogą one być nieściśle co do faktów mniej czy więcej obojętnych dla autora, ale raczej są pewne w opisach i sądach oraz w tym, co autor widział i z czym współdziałał. Bywa pamiętnik mniej lub więcej dokumentem albo „literaturą” („pod czytelnika”). Trzeba umieć rozróżnić te dwa rodzaje tekstów. Z pierwszego rodzaju nadaje się wzmianka o suchym fakcie, z drugiego — opis zabawnego czy wzniosłego zdarzenia i ocena człowieka, z których to tekstów cenne wyjątki (z przytoczeniem, skąd mianowicie zostały wzięte) będą zdobić życiorys i cały SBAP.

Wszelkie źródło trzeba oceniać krytycznie i brać do życiorysu tylko dane pewne. Ważne kontrowersyjne zdania trzeba zestawić, zaznaczając kontrowersję.

Źródła trzeba starannie bibliograficznie zestawiać na końcu życiorysu. O tym zresztą, jak również o schemacie zbierania informacji i ankiecie pisemnej — w następnym artykule o pisaniu życiorysów.

Edward Muszalski

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

P O S T A N O W I E N I E

z dnia 5 marca 1976 r.

(IV KZ 35/76)*

W sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie (rozdział 50 k.p.k.) sąd nie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie pełnomocnika wyznaczonego przez sąd z urzędu.

Sąd Najwyższy w sprawie Czesława L. o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, po rozpoznaniu zażalenia pełnomocnika z urzędu

Czesława L. na postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 4 lutego 1976 r., oddalające wniosek pełnomocnika o ustalenie kwoty przypadającej na rzecz zespołu adwokackiego za występowanie w sprawie adwokata, i po wysłuchaniu wniosku prokuratora

postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e n i e

Zażalenie nie jest zasadne. W sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie (rozdział 50

k.p.k.) sąd nie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie peł-

* Postanowienie to zostało opublikowane w nrze 6 OSNKW z 1976 r. pod poz. 80.

nomocnika wyznaczonego przez sąd z urzędu.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Wojewódzki, powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1970 r. IV KZ 67/70 (OSNKW 1970, z. 10, poz. 129), słusznie przyjął, że przepis art. 483 § 2 k.p.k. nie zezwala na zasądzenie od wnioskodawcy opłaty na rzecz zespołu adwokackiego za udział w postępowaniu adwokata wyznaczonego z urzędu. Sytuacja ta jest analogiczna do tej, o której stanowi art. 556 k.p.k., z tą tylko różnicą, że w myśl ostatnio wymienionego przepisu o takim zwolnieniu sąd podejmuje decyzję w orzeczeniu, natomiast jeśli chodzi o art. 488 § 2 k.p.k., to takie zwolnienie następuje z mocy samej ustawy.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r. VI KZP 46/71 (uchwała składu siedmiu sędziów — zasada prawna, OSNKW 1972, z. 2, poz. 19), w wypadku zwolnienia skazanego od zapłaty na rzecz zespołu adwokackiego opłat z tytułu udziału w sprawie obrońcy z urzędu (art. 556 k.p.k.) sąd nie zasądza tych opłat na rzecz zespołu adwokackiego od Skarbu Państwa.

Analogiczna sytuacja zachodzi w razie wyznaczenia przez sąd pełnomocnika z urzędu dla osoby występującej z wnioskiem o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie, w którym to postępowaniu na podstawie art. 488 § 2 k.p.k. wnioskodawca zwolniony jest od kosztów.

PRASA O ADWOKATURZE

Z interesującą inicjatywą wystąpił tygodnik „Prawo i Życie” (nr 41 z dnia 10 października br.), apelując „do prawników-praktyków, a przede wszystkim do sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych, by zechcieli podzielić się z Czytelnikami swoimi wspomnieniami” na temat: *Mój najciekawszy proces*. Redakcja tygodnika wyraziła przekonanie, „że ukazanie trudnego procesu dochodzenia w sądzie do prawdy i roli w tym sędziów, prokuratorów, adwokatów będzie miało duże znaczenie dla edukacji prawnej oraz ugruntowania poczucia praworządności”.

Jeżeli podjęte zamierzenie Redakcji „Prawa i Życia” zyska adherentów, można oczekiwać pasjonującego cyklu wspomnień osób związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Inauguracyjnej wypowiedzi „o najciekawszym procesie w mojej praktyce obrończej” udzielił we wspomnianym numerze tygodnika adw. dr Roman Łyczywek ze Szczecina. Odpowiadając na tak sformułowane pytanie, wymieniony uczestnik ankiety oznajmił na wstępie:

„Praktyka zawodowa adwokata jest na tyle bogata i zróżnicowana, że każdy obrońca mógłby przytoczyć szereg bardzo ciekawych spraw z własnej praktyki, jednakże stanąłby przed bogactwem wyboru, gdyby musiał określić jedną jedyną z tych spraw jako »najciekawszych«. Nie ma — oświadczył adw. R. Łyczywek — sprawy najciekawszej pod każdym względem. O tym, czy jakąś sprawę należy uznać za szczególnie ciekawą, wcale nie decyduje rozgłos, jaki sprawa ta uzyskała”.

Stosownie do wyrażonego w ten sposób zapatrywania adw. R. Łyczywek przedstawił skrótowo kilka procesów sądowych, w których brał udział jako obrońca,